

Projekt POKL04.01.01-00-029/09 „Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)”

Karol Dejna

Dialekty polskie

(Wrocław 1993, s. 11–26)

I. PODSTAWOWE POJĘCIA I TERMINY DIALEKTOLOGII I DIALEKTOGRAFII

W ciągu ostatnich 150 lat pogłębianie metod badawczych i znaczny rozwój nauki o mowie ludzkiej doprowadziły do takiego wzrostu materiałowych danych i ilości publikacji, że ogarnięcie całości wszystkich zagadnień lingwistycznych zaczęło stawać się coraz trudniejsze, wobec czego doszło do wyspecjalizowania się kilku węższych zakresowo kierunków badawczych w obrębie tej dziedziny nauk. Wyodrębnianie się i usamodzielnianie poszczególnych specjalizacji w obrębie nauki o mowie ludzkiej odbywało się przede wszystkim przez ograniczanie się do badań jednego ze składników mowy. Tak powstały fonetyka i psychologia mowy, badające procesy mówienia i rozumienia, stylistyka, która zajmuje się zagadnieniami doboru znaków względnie form językowych oraz ich zestawień w konkretnych tekstach, i wreszcie badające system norm języka — językoznawstwo (MilJęz 28), w obrębie którego wyspecjalizowały się takie kierunki, jak językoznawstwo opisowe, zajmujące się badaniem systemu jednego, jednolitego na całym terytorium języka ogólnonarodowego, czy językoznawstwo porównawcze z działami historycznym i typologicznym, które zestawia, porównuje i klasyfikuje systemy ogólnonarodowych języków pokrewnych w aspekcie asynchronicznym lub według podobieństwa ich budowy.

Pogłębianiu i doskonaleniu metod badawczych lingwistyki towarzyszyło poszerzenie jej zainteresowań materiałowych, polegające na tym, że gwary ludowe stały się przedmiotem badań językoznawczych na równi z językami literackimi. To doprowadziło do wyodrębnienia się w ciągu XIX wieku nowego kierunku językoznawstwa, który zajmuje się zróżnicowaniem danego terytorium w zakresie mowy oraz badaniem przyczyn i procesów, jakie do tego zróżnicowania doprowadziły. Ten kierunek lingwistyki, określanej dotąd tradycyjnym terminem dialektologia, różni się od językoznawstwa opisowego czy porównawczego, z jego działami historycznym i typologicznym, tym, że uwzględnia on nie język ogólnonarodowy ani ogólnonarodowe języki pokrewne, lecz interesuje się szczególnie stanem, wzajemnymi stosunkami i pochodze-

niem języków, którymi mówią ugrupowania starego osadnictwa ludności wiejskiej, zamieszkującej poszczególne regiony terytorium etniczno-językowego. Duża ilość zróżnicowanych materiałów, którymi dysponuje ten kierunek lingwistyki, sposoby ich gromadzenia i opracowywania oraz środki techniczne i metody ujmowania wyników badawczych spowodowały tak znaczny jego rozrost, że zachodzi dziś konieczność podzielenia tego kierunku na dwa działy: dialektografię i dialektologię, które pozostawałyby do siebie w takim mniej więcej stosunku, jak petrografia do petrologii, leksykografia do leksykologii itd. Podziału tego można by dokonać w ten sposób, że wstępny proces badania naukowego (gromadzenie materiałów, ich opis i klasyfikację oraz uogólnienia ułatwiające korzystanie z zebranych, opisanych i poklasyfikowanych faktów) wyodrębnilibyśmy w oddzielną specjalizację, która stanie się działem wiedzy o gwarach oraz praktycznego nią operowania. Ten dział wzbogacania, precyzowania i udostępniania wiedzy o zróżnicowaniach gwarowych jest nieodzowną podstawą drugiej z wyodrębniających się specjalizacji, poświęconej dalszym fazom naukowych badań, które w oparciu o wyniki badawczo-opisowe doprowadzą do ustalenia teoretycznej syntezy naukowej.

Terminem przeto „dialektografia” oznaczamy dział wymienionego kierunku lingwistyki, w obrębie którego bada się i przedstawia opisowo, kartograficznie, czy nawet w postaci usystematyzowanych materiałów stan gwarowy, jaki w danym czasie panuje w poszczególnych punktach względnie na większych obszarach terytorium językowego, nie uwzględniając jednak przy tym genezy i ewolucji zróżnicowań językowych. Dialektografia jest więc opisowo-materiałową sumą wiedzy o cechach fonetycznych, gramatycznych i słownikowych poszczególnych gwar, jest zbiorem usystematyzowanych wiadomości o skoncentrowaniu i zasięgu zróżnicowań danego terytorium językowego.

Przedmiotem badań dialektograficznych jest gwara rozumiana jako mowa chłopów danej okolicy kraju, różniąca się od innych gwar szeregiem cech gwarowych. Za cechę gwarową uważamy każdą fonetyczną, fonologiczną, gramatyczną czy słownikową właściwość mowy ludowej, która wyróżnia daną gwarę od innych gwar. Zalicza się więc do nich zarówno neologizmy (np. mazurzenie, przejście frykatywnego *r* w *ż*, zanik nosowości samogłosek, rozłożenie wargowych miękkich itd.), jak i przeciwstawiające się im, charakterystyczne dla innych gwar archaizmy (np. brak mazurzenia, zachowanie frykatywnego *r*, utrzymanie samogłosek nosowych lub ich rozłożonych kontynuantów, zachowanie wargowych miękkich itd.), zarówno cechy wspólne gwarze i językowi ogólnonarodowemu (np. brak mazurzenia, rozłożenie samogłosek nosowych przed zwarowymi, występowanie wargowych miękkich itd.), jak też cechy obce językowi ogólnemu, zarówno właściwości, które rozwinęły się na danym tery-

torium, jak i cechy przeniesione z innych gwar czy z języka ogólnonarodowego w wyniku działania tendencji do zastępowania cech gwarowych przez właściwości uważane za lepsze. Te gwarowe cechy wyodrębnia się i ustala badając synchronicznie kontrastujące elementy językowe poszczególnych gwar.

Ponieważ teoretycznie rzecz biorąc wystąpienie w języku ludności wiejskiej nawet niewielu odrębnych cech gwarowych upoważnia do uznania tego języka za osobną gwara, ilość w ten sposób wyodrębnionych gwar jest bardzo duża i trudna nawet do ustalenia. Możemy bowiem wyróżnić prawie tyle gwar, ile mamy na mapie obszarów otoczonych choćby kilkoma spośród sięgających nieraz kilkuset krzyżujących się ze sobą izoglos. Każde zwiększenie ilości linii wyznaczających zasięgi zróżnicowanych terenowo właściwości gwarowych może znacznie powiększyć ilość gwar. Stąd celem uzyskania bardziej przejrzystego obrazu zróżnicowań gwarowych ograniczamy się najczęściej do omawiania nie wszystkich gwar, lecz ważniejszych ich zespołów, dla których określenia rezerwujemy termin „narzecze”. Pojęcie „narzecze” rozumiemy przeto wyłącznie jako zespół gwar odznaczających się pewną ilością wspólnych cech gwarowych. Te wspólne dla kilku gwar cechy, zwane też cechami dialektycznymi lub rzadziej narzeczoowymi, wyróżniają dany zespół gwar od innych narzeczy.

Poza tak pojmowaną dialektografią w obrębie kierunku lingwistyki, zajmującej się genezą, przebiegiem i rezultatami procesów różnicowania się danego terytorium w zakresie mowy, wyróżniamy też drugi jej dział, zwany „dialektologią”, która, biorąc za podstawę stwierdzony i opisany przez dialektografię stan gwarowy oraz posługując się dociekaniem historycznoporównawczymi, wyjaśnia procesy różnicowania się cech językowych, ustala przyczyny tych procesów i warunki, w jakich one zachodzą, omawia prawidłowość i rezultaty ich przebiegu, słowem — wykrywa ich genezę, bada prawa ich rozwoju i formułuje wysnute z tych badań syntetyczne uogólnienia i wnioski. Dialektologia w tym nowym naszym ujęciu jest przeto językoznawstwem, które w oparciu o dialektograficzne i filologiczne dane ukazuje niepowszechny na danym terytorium rozwój elementów fonologicznych czy gramatycznych. Tak określona próba syntetyczno-teoretycznego ujęcia praw o powstawaniu, przebiegu oraz rezultatach różnicowania się językowego danego terytorium, poświęcona przede wszystkim przeszłości innowacji językowych — ich powstawaniu, rozwojowi, rozprzestrzenianiu się na danym terytorium językowo-etnicznym — jest więc jakby gramatyką historyczną i porównawczą dialektów, ujmującą dialektalne fakty językowe diachronicznie, w przekroju historycznym, i posługującą się metodami porównawczojęzykowymi.

Przedmiotem badań dialektologii jest dialekt, który pojmujemy jako

typ języka, odznaczający się zespołem cech dialektalnych, jakie koncentrują się na pewnej części terytorium językowego oraz współdecydują o wyodrębnieniu się etnicznej grupy ludnościowej od jej pobratymców. Dialekt przeto jest zmienioną w zakresie danego zespołu cech dialektalnych częścią języka etnicznego. W praktyce dla scharakteryzowania jego istoty i odrębności wystarczy podać wyróżniające go od języka ogólnonarodowościowego cechy dialektalne.

W przeciwieństwie do ustalanych podczas szczegółowych badań dialektograficznych — jak najbardziej konkretnych, synchronicznie porównywalnych i sprawdzalnych cech gwarowych, którymi mogą być zarówno neologizmy (w jednych gwarach) jak i archaizmy (w innych — im przeciwstawnych gwarach) językowe, za cechę dialektalną uważamy wytworzoną w pewnej odrębnej grupie etniczno-językowej (lub paralelnie w kontaktujących się grupach sąsiednich), ale nie rozszerzoną na całe ogólnonarodowościowe terytorium językowe, tylko obejmującą jakąś jego część innowację w rozwoju danego języka, a więc właściwość, która jedynie z części terytorium językowego wyparła stan starszy (archaiczny). Do cech dialektalnych zaliczymy nie każdą cechę gwarową, tylko te diachronicznie rozpatrywane innowacje, jakie wytworzyły, wytwarzają lub zdolne są wytworzyć odrębny typ języka. Dana właściwość może przestać być cechą dialektalną, gdy rozszerzy się na całe ogólnonarodowościowe terytorium językowe, lub może zostać wyparta z opanowanego już terenu przez przeciwstawne jej cechy języka ogólnonarodowościowego. Poszczególne cechy dialektalne zależnie od nasilenia i zaawansowania procesów — ich tendencji do ekspansji czy regresu — mogą mieć większy lub mniejszy zasięg w stosunku do innych innowacji wytworzonych w tym samym kręgu etniczno-językowym, albo występować niekonsekwentnie, ograniczając się na przykład do pewnych tylko wyrazów czy niektórych typów morfologicznych. Możemy przy takim ujęciu mówić nie tylko o cechach dialektalnych, których istnienie da się dziś jeszcze stwierdzić podczas badań dialektograficznych, lecz także o nie występujących już dzisiaj cechach dialektalnych, np. staropolskich, prasłowiańskich, indoeuropejskich itd., znanych nam z nielicznych śladów w zabytkach lub nawet rekonstruowanych, co staje się możliwe dzięki temu, że czas powstania czy zaniku danej cechy dialektalnej, jej początkowe i końcowe zasięgi rozprzestrzenienia, konsekwentność jej występowania, stosunek do innych właściwości itd. nie muszą i nie zawsze mogą być szczegółowo i wyczerpująco uwzględnione oraz dokładnie przedstawione. Stąd cechy dialektalne musimy niejednokrotnie pojmować bardzo ogólnie, z pominięciem wielu konkretnych szczegółów czasowych, geograficznych itp.

Przy takich założeniach termin „dialekt przejściowy” trzeba zastąpić określeniem „narzecze przejściowe”, rozumiejąc je jako zespół gwar,

w których upowszechniły się i utrwaliły poszczególne cechy dwu różnych dialektów.

Proponowany podział tradycyjnie pojmowanej dialektologii na dwa działy, nazwane odrębnymi terminami, pozwoli w sposób bardziej jasny i przystępny określić jej istotę, przydatność oraz pozycję wśród innych kierunków językoznawstwa. Wyodrębnienie w osobny dział dialektografii, która zajmuje się wykonywaniem nieodzownych dla dalszego rozwoju dialektologii prac w zakresie uzupełniania i porządkowania materiałów gwarowych, jest także pożyteczne ze względów praktycznych. Prace te bowiem będą mogli prowadzić nie tylko zawodowi dialektologowie, lecz także przeszkoleni przez nich i technicznie przygotowani do badań terenowych studenci, nauczyciele czy autochtoni, którzy nie posiadają wykształcenia dialektologicznego. Ich udział w badaniu gwar może znacznie przyspieszyć skompletowanie danych dialektograficznych, co wobec szybkiego dziś zanikania gwarowych cech jest rzeczą pilną i ważną. Praktyczne stosowanie zdefiniowanych tu zasad i metod przyczyni się niewątpliwie do tego, że synteza dialektologiczna poszczególnych słowiańskich terytoriów językowych stanie się przez swą jednolitość ściślejsza i bardziej dostępna dla dalszych badań porównawczych, historycznych i typologicznych.

II. DIALEKTOGRAFIA POLSKA

Opis całokształtu współczesnego stanu zróżnicowań gwar polskich oraz ich ugrupowań (narzeczy) nie będzie przedmiotem tej pracy. Niemniej jednak usystematyzowane materiały gwarowe i wszystkie szczegółowe opracowania dialektograficzne muszą z natury rzeczy stać się podstawą i punktem wyjścia naszych rozważań dialektologicznych. Obszerny wykaz źródeł i literatury naukowej dotyczącej opisów synchronicznego stanu naszych gwar znajdzie czytelnik w pracy Prof. K. Nitscha *Dialekty języka polskiego* (Nit IV 9—18, 100—106) oraz w poświęconych temu zagadnieniu artykułach i recenzjach, por. Z. Klemensiewicz BPTJ XIV 43—46, XXIV 49—52. Na ich podstawie można nakreślić w przeważnej części nawet bardzo dokładny i szczegółowy obraz współczesnego stanu gwar polskich oraz ich zróżnicowania.

Jak ten stan przedstawiał się w przeszłości, nie wiemy lub wiemy bardzo niedokładnie. Pewne refleksy dialektalnego zróżnicowania języka pisarzy pochodzących z poszczególnych dzielnic terytorium polskiego znajdujemy już w najdawniejszych zapisach nazw, a potem w niektórych zabytkach i utworach literackich. Ślady te są nieliczne i najczęściej mają charakter błędów językowych — odstępstw od obowiązujących norm języka ogólnopolskiego w jego wersji literackiej czy też od norm poszczególnych kancelarii i ośrodków administracyjnych względnie szkół kształcących pisarzy i autorów. Ponieważ w odniesieniu do piśmiennictwa sprzed XVI wieku nie zawsze wiemy, jakie były reguły, zakresy i zasięgi terytorialne każdej z tych norm, trudno nieraz mieć pewność, czy niektóre, uważane za dialektalne, właściwości poszczególnych tekstów należy uznać za odbicie zróżnicowań gwarowych, względnie czy można te odstępstwa od danej normy lokalizować ściśle tak, jak na to wskazywałoby umiejscowienie dokumentu. Od połowy XVI wieku ustala się wyraźne poczucie normy języka ogólnopolskiego, choć i wtedy na drukowaną jego wersję oddziałują nieraz poszczególne oficyny wydawnicze lub niektórzy ich pracownicy.

Zgromadzony w wyniku żmudnych badań — zwłaszcza Prof. W. Taszyckiego (zob. Tasz II, tam też obszerna bibliografia tego zagadnienia) —

materiał będący odbiciem cech dialektalnych w piśmiennictwie staropolskim ma ogromne znaczenie dla rozważań i wniosków dialektologicznych. Nie potrafimy jednak na podstawie niego odtworzyć pełnego obrazu dawnych zróżnicowań gwarowych, ponieważ materiał z zapisów w dokumentach łacińskich oraz z zapisek sądowych jest częstokroć przypadkowy, niepełny i nie zawsze pewny. Niewiele precyzują nam ten zarys gwarowych zróżnicowań wypowiedzi gramatyków XVI i XVII wieku, którzy formułując normy współczesnej im polszczyzny przestrzegają nieraz przed używaniem dialektyzmów — nie zawsze zresztą dokładnie zlokalizowanych (Zwol), ani liczne w niektórych utworach XVII-wiecznej literatury sowizdrzalskiej formy gwarowe, za pomocą których starano się nadać koloryt humorystyczny wypowiedziom pewnych postaci w komediach mieszczańskich lub niektórym utworom literatury plebejskiej (StO, StU).

Pełniejszy obraz zróżnicowań gwarowych zaczyna się zarysowywać dopiero od połowy XIX wieku, kiedy to zapoczątkowane przez romantyków zainteresowanie kulturą ludową doprowadziło do znacznego rozwoju badań etnograficznych. Zwłaszcza w zbiorach O. Kolberga czy na łamach redagowanego przez J. Karłowicza czasopisma „Wisła” (1887—1922) znalazło się wiele wartościowych — zlokalizowanych terenowo i przynajmniej częściowo fonetycznie zapisywanych tekstów gwarowych oraz niejedno naukowe stwierdzenie o odrębnościach gwarowych poszczególnych okolic naszego terytorium językowego. Te materiały pozwoliły J. Karłowiczowi opracować niedoskonały wprawdzie, ale bardzo cenny pod względem dialektograficznym *Słownik gwar polskich* (t. 1—6, 1900—1911), który jest niejako leksykograficznie opracowanym indeksem do zgromadzonych w ubiegłym stuleciu materiałów gwarowych.

Pierwszą naukową pracą z dialektografii była wydrukowana w roku 1873 monografia L. Malinowskiego o gwarze kilku wsi pod Opolem (*Über die Oppelnsche Mundart in Oberschlesien*). Rozwój i prawdziwy rozkwit polskiej dialektografii przypada na pierwszą połowę XX wieku. Zawdzięczamy to K. Nitschowi, który stał się twórcą tego działu językoznawstwa i podniósł go na bardzo wysoki, wyższy niż w którymkolwiek innym kraju słowiańskim poziom. W toku osobiście przeprowadzanych przed pierwszą wojną światową systematycznych badań terenowych na Śląsku, na Pomorzu i w pozostałych dzielnicach Polski oraz w obozach jenieckich zebrał K. Nitsch ogromną ilość ściśle zlokalizowanych materiałów gwarowych, które pozwoliły mu po wydaniu *Próby ugrupowania gwar polskich* (1910) i popularnie ujętej *Mowy ludu polskiego* (1911) napisać *Dialekty języka polskiego* (1915), doskonałą, do dziś w pełni cenną i podstawową, wydawaną jeszcze dwukrotnie (1923, 1957) z minimalnymi uzupełnieniami, syntezę dialektografii polskiej. To syntetyczne ujęcie zróżnicowań gwaro-

wych polskiego terytorium językowego uzupełniał i pogłębiał K. Nitsch szeregiem monograficznych opracowań poszczególnych cech gwarowych oraz wielką ilością artykułów. Dokonawszy pionierskiego opisanie i systematyzacji zróżnicowań fonetycznych i gramatycznych, skoncentrował się K. Nitsch na badaniu słownictwa gwarowego. To zainteresowanie i prace z zakresu geografii lingwistycznej doprowadziły do podjęcia myśli o opracowaniu atlasu gwar polskich. Przy poparciu szerokiego grona dialektologów polskich zdołał K. Nitsch po wojnie zorganizować opracowanie tego dzieła i przygotować do druku trzy pierwsze jego tomy. Jemu też zawdzięczamy rozpoczęcie zaawansowanych już dziś prac przygotowawczych nad nowym słownikiem gwar polskich. Prof. K. Nitsch prowadził też względnie inicjował wiele badań z zakresu dialektologii. Interesowały go żywo zagadnienia i procesy genetyczne — jak i dlaczego powstawały różne typy gwar lub zjawisk gwarowych, jak jedne dialekty wpływały na drugie, jaki był udział dawnych dialektów polskich w tworzeniu i ustalaniu się norm naszego języka ogólnonarodowego. Dokładna i gruntowna znajomość nie tylko dialektów, lecz także języka wielu pisarzy staropolskich doprowadziły K. Nitscha jeszcze przed pierwszą wojną światową do wysunięcia wniosku, że dialektalne cechy wielkopolskie stały się podstawą polskiego języka literackiego, który po przeniesieniu stolicy do Krakowa dalej rozwijał się na podłożu małopolskim. Teza ta wywołała szeroką i długotrwałą dyskusję, która jeśli nawet nie przyniosła ostatecznych rozstrzygnięć, to w każdym razie pogłębiła znacznie naszą wiedzę o staropolszczyźnie literackiej i gwarowej.

Zapoczątkowane oraz na szeroką skalę realizowane przez K. Nitscha systematyczne badania terenowe mające na celu wzbogacenie i pogłębienie naszej wiedzy o gwarowych zróżnicowaniach polskiego terytorium językowego podejmowali też i do dziś podejmują inni dialektologowie. Owocem tych badań jest poważna ilość monografii i artykułów naświetlających rozprzestrzenienie niektórych cech gwarowych lub właściwości poszczególnych gwar. Do szczególnie cennych dla dialektografii polskiej należą dawniejsze i ostatnio wydawane monografie o językowym zróżnicowaniu poszczególnych dzielnic naszego kraju (np. NitŚl, Nit III, Lor, AJPP, StI, Świd, Tom itd. por. Nit IV 12—18, 100—106). Uzupełnieniem, spreeczowaniem i pogłębieniem uzyskanego w wyniku ogłoszenia wspomnianych i wielu innych prac obrazu zróżnicowań gwarowych stał się *Mały atlas gwar polskich* (t. I—XIII, 1957—1970), który jest obecnie najpełniejszą syntezą polskiej dialektografii, ponieważ opracowano go nie tylko na podstawie zebranych w ponad 100 punktach według specjalnego kwestionariusza materiałów gwarowych, lecz także częściowo przy uwzględnieniu innych, dawniejszych danych dialektograficznych. Dopełnieniem tej dialektograficznej syntezy stanie się rozpoczęty przez Prof. K. Nitscha

słownik gwar polskich, opracowywany obecnie w krakowskim Zakładzie Językoznawstwa PAN pod kierunkiem Prof. J. Reichana. Te spośród zagadnień dialektograficznych, których dotychczas nie uwzględniono lub z braku materiałów nie rozwiązano w sposób ostateczny na mapach MAGP, uzupełniają regionalne atlasy gwarowe (AJPP, AJK, Dej, SobA), monografie gwarowe większych wycinków naszego terytorium językowego, np. Krajny (Zag), Kujaw (Sob), Malborskiego (Górn), Orawy (KarOr), Polski centralnej (Kam), Śląska (DejP), Wielkopolski (Gruch, ZagW), względnie opisy systemu językowego poszczególnych punktów gwarowych czy ich skupień, np. koło Babimostu (GruchKr), Garwolina (War), Głogówka (Plu), Konina (BakP), Łęczycy (Szym), Niemodlina (Dob), Opola (Goł), Rawicza (Now), Siedlec (Cyr), Sącza (Pawł) itd. Najmniej dotąd opracowanym zagadnieniem słownikowego i słotwórczego zróżnicowania gwar polskich poświęca się ostatnio wiele (SWM), ale wciąż za mało uwagi. Dalszemu gromadzeniu i uzupełnianiu danych dialektograficznych, które pozwoliłyby dać wyczerpująco dokładny obraz zróżnicowań gwarowych całego naszego terytorium językowego, poświęca się dziś stosunkowo dużo czasu i wysiłku ze względu na znaczne zaktywizowanie się ostatnio procesu zanikania gwar, wypieranych przez język ogólnopolski. Coraz intensywniejsze, bo wspierane przez powszechne i wieloletnie nauczanie młodzieży oraz przez potężny aparat upowszechniania kultury, zastępowanie gwar przez język ogólnonarodowy nakłada na specjalizujących się w dialektologii językoznawców odpowiedzialny obowiązek planowego i szybkiego wykonania wielu jeszcze badań terenowych, które by uzupełniły, pogłębiły i usystematyzowały ostatecznie obraz gwarowych zróżnicowań polskiego terytorium językowego. Przy obecnym bowiem tempie zanikania gwar za kilkadziesiąt lat niewiele chyba odrębności gwarowych będzie mógł dialektograf spotkać w terenie.

Celem obecnych naszych rozważań nie będzie przedstawienie dialektograficznych uogólnień i podsumowań, lecz próba rozpatrzenia opartej o nie syntezy dialektologicznej, ujmującej te z najważniejszych procesów językowych, które doprowadziły do wytworzenia się w poszczególnych regionach dzisiejszych gwar polskich. Ażeby ukazać owe procesy różnicowania się naszego terytorium językowego – powstawanie i rozprzestrzenianie się innowacji dialektalnych – musimy wziąć pod uwagę nie tylko dialektograficznie sprawdzalne ich dzisiejsze rezultaty, lecz w miarę możliwości ich ślady w zabytkach lub przynajmniej dającą się przy pomocy metod porównawczohistorycznych zrekonstruować przypuszczalną ich genezę.

III. ISTOTA JEZYKA I PROCESY FORMOWANIA SIĘ CZĘŚCIOWO ODRĘBNYCH JEGO TYPÓW

Wiele trudności przy precyzowaniu zakresu znaczeniowego terminów *gwara* i *dialekt* oraz stosunku pojęć nimi wyrażanych do pojęcia określanego terminem *język* (*ogólnonarodowy*) wynika stąd, że wyraz *język* ma kilka znaczeń, które w potocznym użyciu nie zawsze odróżniamy i zaznaczamy. Zwykle używamy go najczęściej wymiennie z wyrazem *mowa*, który najogólniej rzecz biorąc oznacza 'zasób oraz system wyrazów i form używanych w celu porozumienia się ze sobą członków danego społeczeństwa, jak też procesy posługiwania się tymi znakami językowymi (mówienie — rozumienie) i wytwór tych procesów (tekst)'. Ten wytworzony przez daną grupę etniczną i przyswajany przez każdą jednostkę tej grupy od otaczających ją ludzi zasób i system znaków artykulacyjno-akustycznych służy do porozumiewania się członków danej społeczności ludzkiej między sobą. Tymi znakami, za pomocą których przekazujemy naszemu otoczeniu swe myśli, polecenia, uczucia, nakazy, pragnienia, są zbudowane z głosek wyrazy, które można układać w większe zespoły — wypowiedzenia, zdania. Z każdym takim zespołem głosek (w naszym piśmie oznaczanych odpowiednimi literami lub ich połączeniami) ułożonych w odpowiednim porządku nauczyliśmy się łączyć określone znaczenie. Wyraz przez to ma swoją ustaloną i przez tradycję przekazywaną treść znaczeniową. Forma poszczególnych typów wyrazów może być w określony sposób uzależniona od pewnych obowiązujących norm, jakby przepisów gramatycznych. Formalne przekształcenie wyrazu zależnie od obowiązujących norm gramatycznych nie jest przypadkowe i dowolne, lecz regularne i systematyczne. Musi ono być ściśle przestrzegane przez każdego, kto chce uchodzić za dobrze znającego dany system językowy. Mowa przeto ludzka jest nie tylko zasobem znaków językowych — wyrazów wymawianych lub pisanych, ale także regularnym i obowiązującym systemem budowy tych znaków — systemem ich form gramatycznych, słowotwórczych, składniowych.

Pod koniec XIX wieku zapatrywania na istotę mowy, nazywanej również często synonimicznym terminem „język”, były nieco inne od dzi-

ślejszych. Młodogramatycy uważali ogólne normy języka za fikcję, twierdząc, że realny język istnieje tylko w podświadomości jednostki jako zespół zapamiętanych form językowych (MilJęz 36), por. np. „Mamy tyle polskich języków indywidualnych, czyli jednostkowych, ile jest głów mieszczących w sobie polskie myślenie językowe” (Baud 3). Reliktem tych przestarzałych już dzisiaj poglądów są nawyki określania terminem „język” (np. artystyczny, poetycki, urzędowy, naukowy, klasowy, zawodowy, środowiskowy, łowiecki, złodziejski, uczniowski, itd.) czy „gwara” (np. środowiskowa, uczniowska, marynarska, sportowa, wojskowa itp.) różnych rodzajów stylów, które są zależne od indywidualności autora, od rodzaju utworu czy od poruszanego w nim tematu. Traktowanie odrębnego stylu jako osobnego języka jest niesłuszne, ponieważ ani specyficznego doboru form i środków językowych dokonanego przez autora, ani nasycenia tekstu nie zawsze zrozumiała dla ogółu terminologią zawodową czy słownictwem środowiskowym, ani stylizacji utworu — nadawania mu za pomocą słownictwa i form gramatycznych cech charakterystycznych dla jakiejś epoki czy środowiska społecznego — nie można uważać za odrębne języki (języki poszczególnych autorów czy języki grup społecznych lub zawodowych), jeśli każdemu z tych typów stylizacji nie towarzyszy odrębny zespół norm systemu fonologicznego i gramatycznego.

W początkach wieku XX zaszła zasadnicza zmiana poglądów na istotę mowy. Językoznawcy za Ferdynandem de Saussure zaczęli odróżniać w obrębie mowy (le langage) dwa jej składniki: mówienie (la parole) i język (la langue), rozumiany jako system społecznych, trwałych i abstrakcyjnych norm regulujących w indywidualnym procesie mówienia (la parole) użycie, formowanie i zestawianie tej części znaków mowy, które mają charakter fonemowych, dwuklasowych, konwencjonalnych sygnałów semantycznych (MilJęz 27). Tak pojmowanym językiem, który stanowi obowiązujący w całym społeczeństwie system norm regulujących procesy mówienia jednostki, zajmuje się współczesna lingwistyka. Natomiast badaniem pozostałych — jednostkowych, indywidualnych faz (składników) mowy zajęły się takie, odrębne już dzisiaj dyscypliny naukowe, jak fonetyka i psychologia mowy, które badają jednostkowe procesy mówienia i rozumienia, oraz stylistyka, która bada pozasystemowe rezultaty indywidualnego doboru wyrazów i ewentualnego wyboru form względnie ich zestawienia, dokonanego przez osobę mówiącą czy piszącą w konkretnych tekstach lub w pewnych ich typach (MilJęz 28).

Język istnieje w świadomości każdego członka danej społeczności, grupy etniczno-językowej, jako zbiór norm, które regulują używanie i zestawianie znaków językowych. Jest więc jakby kodeksem obowiązującym

jących reguł, przepisów (choć niekoniecznie pisanych), którym musi się podporządkować każda jednostka danego społeczeństwa, jeśli chce uchodzić za poprawnie posługującą się swoją, wspólną dla wszystkich mową. Jednostka nie może języka stworzyć ani zmienić — musi się od innych nauczyć obowiązujących w danym czasie norm językowych i poprawnie je realizować w procesie mówienia, nadając potrzebnym do wyrażania myśli znakom językowym odpowiednie formy w wypowiedzeniach. Mówienie jest konkretną realizacją norm języka, który istnieje w świadomości wszystkich członków społeczeństwa jako konwencjonalny zbiór i system abstrakcyjnych reguł językowych. Mimo że język jest systemem stałych i przestrzeganych na ogół norm regulujących procesy mówienia, podlega on w poszczególnych wypadkach pewnym powolnym zmianom. Zmiany te wynikają ze społecznego charakteru i funkcji mowy ludzkiej.

Wspólna mowa jest jednym z najbardziej istotnych przejawów więzi, jaka łączy grupę etniczną i narzuca poczucie odrębności jej członków w stosunku do obcojęzycznego otoczenia. Wszyscy członkowie grupy społecznej, mówiącej wspólną i odrębną od grup sąsiednich mową, mają wyraźne poczucie swego ideału językowego, który każda z tych osób stara się w swym zakresie realizować poprawnie i strzec tego ideału dla celów praktycznych i w interesie utrzymania wspólnoty — aby nie utrudniać porozumiewania się i nie wyłamywać się z obowiązujących zwyczajów, co nadawałoby jej znamię obcości. Między członkami grupy społecznej istnieje jakby milcząca, spontanicznie powstająca i konwencjonalnie utrzymywana umowa, która ma na celu zachowanie języka w takim stanie, jaki przypisuje reguła, obowiązujący zwyczaj. Mimo to ustalony w danym społeczeństwie i przestrzegany system językowy, jak każdy wytwór kultury duchowej, nie jest niezmienny. Język, podobnie jak inne instytucje (religia, kultura, obyczaje) należy do dóbr, których się nie dziedziczy, lecz które trzeba sobie przyswoić. Każdy członek danej społeczności musi opanować język — poznać i przyswoić sobie praktyczne normy jego struktury i system.

Mowa ludzka, której najbardziej istotną część stanowi język, nie jest czymś wrodzonym. Każdy musi ją sobie przyswoić, nauczyć się jej. Przyswoić sobie mowę otoczenia, czyli poznać cały zasób wyrazów i wiążące się z każdym wyrazem znaczenia, nauczyć się zasad budowy poszczególnych typów wyrazów itd. musi nie tylko ten, kto opanowuje obcy język, ale każdy z nas, gdy w dzieciństwie uczy się mówić. To poznawanie i przyswajanie sobie od otoczenia języka nie zawsze przebiega bez zakłóceń i przynosi w pełni dokładne rezultaty. Naturalna dążność do upraszczania zbyt skomplikowanego systemu językowego przez usuwanie zbędnych symboli i zastępowanie zbyt szczegółowych ogólniejszymi może spowodować powolne utrwalanie się i upowszechnianie zmian poszczególnych norm

językowych. Mimo znacznego wysiłku, aby wiernie i dokładnie odtwarzać wszystko to, co słyszą w procesie mówienia rodziców i otoczenia, dzieci nie całkiem dokładnie potrafią opanować i odtwarzać wszystkie szczegóły artykulacji głosek, przyswoić sobie wszystkie odcienie znaczeniowe słów i zasady odmiany wyrazów. Tak zarysowujące się odstępstwa od obowiązujących norm rodzice i inne osoby otoczenia poprawiają, tępią przez pouczanie i wyśmiewanie, ale mimo to niektóre — wynikające z niedokładnego apercypowania systemu językowego — uproszczenia mowy, wyrównania morfologiczne i zmiany znaczeniowe w języku młodego pokolenia mogą niepostrzeżenie narastać, stabilizować się i z czasem upowszechniać się jako innowacje, które wypierają w końcu dotychczas obowiązujące normy fonetyczne i gramatyczne. W toku przeto permanentnie i nie całkiem dokładnie odbywającego się procesu przyswajania mowy starszego pokolenia przez młodą generację język danego społeczeństwa zmienia się w pewnych szczegółach — ewoluuje.

Te zmiany językowe upowszechniają się i stają się normą w danej grupie etnicznej, jeśli ona jest na tyle zwarta, że ustalające się innowacje mogą rozszerzyć się na cały zajmowany przez nią obszar oraz być przyjęte przez całą jej społeczność. Zazwyczaj ewolucyjne zmiany języka obejmują cały obszar etniczno-językowy, rozchodząc się na podobieństwo fal na wodzie do jego krańców. W niektórych jednak wypadkach te szerzące się drogą naśladownictwa — jak moda, zwyczaje — innowacje nie docierają do najdalszych peryferii terytorium językowego bądź przez osłabienie samej tendencji, bądź dzięki zatrzymaniu się na jakichś przeszkodach naturalnych, bądź przez skrzyżowanie się i załamania na falach odrębnych skłonności rozwojowych, wytworzonych w innym ośrodku. Wtedy mamy do czynienia z formowaniem się właściwości dialektalnych.

Przyczyny procesów różnicowania się językowego mogą być różne i nie zawsze potrafimy wszystkie z nich wykryć, zrozumieć i wytłumaczyć. Poza podstawowymi dla ewolucji zmianami, które wynikają z wewnętrznymi językowych powiązań strukturalnych, za najbardziej typowe i przejrzyste powody szybszego rozwoju języka i znacznego różnicowania się mowy można uważać szczególne warunki zewnętrzne życia i dziejów ludu, który się nią posługuje. W pewnych szczególnych warunkach może nastąpić większe natężenie zmian językowych względnie mogą zajść zamiana w ich upowszechnianiu. Zasób słownictwa na przykład zmienia się na skutek zmian w zakresie kultury materialnej, cywilizacji danego społeczeństwa czy jego kontaktów z innymi narodami. Gdy jedne przedmioty czy pojęcia wychodzą z użycia, a nowe wchodzi na ich miejsce, zanikają dawne wyrazy i powstają lub ustalają się nowe na oznaczenie nowych przedmiotów, względnie nowe przedmioty nazywane są wyrazami dawniej co innego oznaczającymi. Zmienia się więc zasób wyrazów lub ich znaczenie.

Także intensyfikacja i terenowe rozprzestrzenienie zmian językowych mogą być w wielu wypadkach uzależnione od czynników zewnętrznych. Gdy na przykład dane społeczeństwo pierwotne o organizacji jednolitej, żyjące w jednakowych warunkach gospodarczych na niewielkim obszarze, tak że kontakty jego grup nie były utrudnione, zaczyna się rozprzestrzeniać zajmując nowe obszary, poszczególne jego plemiona tracą kontakt ze sobą, przez co innowacje językowe wytworzone w jednej grupie nie docierają do reszty plemion. W tej więc części jednolitego dotychczas pod względem językowym społeczeństwa powstają i utrwalają się innowacje dialektalne. Na skutek wędrówki plemiona znajdują się w innych warunkach geograficznych i gospodarczych, z czym może się wiązać konieczność zmiany słownictwa, przynajmniej technicznego. Wędrując i zdobywając nowe tereny, nawarstwiają się one na innojęzyczne grupy etniczne. Zetknięcie się z nimi może powodować zapożyczanie obcych wyrazów lub paralelne wytwarzanie się innowacji w obu językach współżyjących ze sobą ludów, a w wypadkach, gdy ludność autochtoniczna asymiluje się pod względem językowym, może narzucić językowi zwycięskiemu swoje cechy nie tylko w zakresie słownictwa, lecz także w zakresie systemu językowego. Sukcesywne narastanie dialektalnych innowacji doprowadza z czasem do tworzenia się coraz nowych dialektów w odizolowanych grupach ludności danego, dawniej jednolitego społeczeństwa etniczno-językowego.

Musimy jednak pamiętać, że przedstawiony tu schemat różnicowania się języka — wytwarzanie się dialektów i gwar na skutek izolacji poszczególnych ugrupowań danego ludu, nie jest jedynym z procesów formowania się częściowo odrębnych typów językowych. Prócz naturalnych procesów ewolucji języka i wynikłej z zamącenia ich regularności dyferencjacji językowej mamy też do czynienia z konwergentnymi procesami upodabniania się odrębnych języków czy dialektów przez paralelne wytwarzanie się w nich wspólnych innowacji, a także ze zjawiskami integracji językowej, jaka wynika ze społecznej konieczności zjednoczenia różnodialektalnych ugrupowań w jedną całość i zachodzi najczęściej przy formowaniu się języków ogólnonarodowych. Ten ostatni, odwrotny do dyferencjacji, proces integracji towarzyszy zazwyczaj politycznemu czy kulturalnemu scalaniu różnych dialektalnie ugrupowań etnicznych.

W pewnych okresach historycznych wytwarzają się warunki polityczne, gospodarcze, militarne czy kulturalne powodujące potrzebę połączenia różnych pod względem dialektalnym ugrupowań ludnościowych w jeden organizm państwowy czy narodowościowy, w ramach którego zachodzi konieczność porozumiewania się przy pomocy wspólnego języka. Dzieje się to zwłaszcza w wypadkach, gdy pismo staje się jednym ze środków przekazywania myśli. Dla uniknięcia trudności w porozumiewaniu się tych różnodialektalnych grup dochodzi do ustalenia się wspólnego, jedno-

ltego języka. Warunki i procesy formowania się języka ogólnonarodow[ościow]ego mogą być bardzo różne. Pomijając wypadki spełniania **funkcji** języka literackiego przez język innego narodu (łacina w Polsce, **język** bułgarski na Rusi) zazwyczaj zasadniczym jego zrębem bywa **dialekt** jednej, najbardziej autorytatywnej z grup etnicznych danej **narodowości**. Tym podniesionym do rangi języka ogólnego dialektem zaczynają **pisać** i mówić ludzie wykształceni na całym obszarze narodowościowym **czy** państwowym. System językowy tego dialektu staje się normą obowiązującą w piśmie i w życiu publicznym — normą, do której się muszą **stosować** także ludzie pochodzący ze środowisk porozumiewających się na **co** dzień między sobą za pomocą swego odrębnego dialektu. Nie znaczy **to**, że inne dialekty nie wpływają na język ogólnonarodowy. Czasem, w odpowiednich warunkach narzucają mu one swoje cechy dialektalne. **Tak** było choćby z językiem ogólnopolskim, w którym za normy **wspólnego** języka uznane były w jednych wypadkach cechy dialektu wielkopolskiego, potem dialektu małopolskiego i wreszcie mazowieckiego — w **miarę** tego, jak stolica państwa i ośrodek kulturalny przenosił się z Gniezna i Poznania do Krakowa, a wreszcie do Warszawy. Ponaddialektalny język ogólnonarodowy formuje się do pewnego stopnia jak gwary przejściowe **przez** uzupełnienie nie zróżnicowanych dialektalnie właściwości tymi **spośród** cech dialektalnych, które przez twórców, kodyfikatorów i użytkowników języka ogólnonarodowego w danym czasie były z jakichś **względów** uważane za lepsze, poprawniejsze — więc godne uznania za normy **powszechnie** obowiązujące.

Mówiąc tu zarówno o języku, który rozpada się na dialekty, jak też o tym, którego normy formują się w oparciu o międzodialektalne cechy **wspólne** uzupełnione poszczególnymi — uważanymi za lepsze — cechami **dialektalnymi**, mieliśmy na myśli zarówno system znaków jak też ich **zasób**, a więc używaliśmy terminu „język” w znaczeniu ‘mowa’. Terminem „język ogólny” możemy więc nazywać albo a) jednolity dla całego terytorium, nie zróżnicowany geograficznie zasób i system znaków **językowych**, które służą do porozumiewania się członków całej wspólnoty **językowej**, żyjących w tak zwartej grupie, że innowacje językowe docierać **mogą** do wszystkich zakątków zamieszkiwanego przez nich obszaru, albo b) **zasób** i system znaków językowych uformowany w oparciu o dialekty **dla** celów integracji kulturalnej, państwowej czy narodowościowej i **funkujący** niezależnie od narzeczy na całym terytorium językowym w użyciu **warstw** wykształconych. W pierwszym wypadku mamy do czynienia **s** językiem etnicznym (np. język prasłowiański w stosunku do innych **indoeuropejskich** czy potoczna łacina do języków romańskich), który **może** się różnicować rozpadając się na dialekty w miarę tego, jak **poszczególne**, odizolowane ugrupowania plemienne przestają się ze sobą kon-

taktować lub asymilują obcojęzyczne substraty, w drugim wypadku z świadomie formowanym i narzucanym warstwom wykształconym wszystkich ugrupowań dialektalnych językiem ogólnonarodow(ościowym), który sam jest wypadkową stykania się i współżycia różnych odrębnych dialektów i na pogłębienie dalszych konwergentnych procesów integracyjnych w znacznej mierze oddziałuje.

Przedstawione tu ściśle odróżnianie pojęć nazywanych terminami „język ogólny”, „dialekt”, „gwara” tłumaczy i uzasadnia, dlaczego nie mówimy o „dialektach (czy gwarach) języka polskiego”, lecz o dialektach polskich, tzn. o dialektach dających się wyróżnić na polskim terytorium językowym. Dialekty bowiem nasze nie są pochodną języka ogólnopolskiego, lecz częściowo odwrotnie — język ogólnopolski podniósł do rangi obowiązujących norm niektóre cechy wyróżniające poszczególne dialekty.

Istota, wzajemny stosunek oraz mechanizm formowania się języka, dialektu i gwary staną się bardziej jasne, gdy przedstawimy je na tle schematycznego zarysu procesów wyodrębniania się języka prasłowiańskiego od innych języków indoeuropejskich oraz jego późniejszego różnicowania się.